Ner 77. ROK 1842. SRODA 6 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Celestyna Papieża.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Swiętobor.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 8" 453	+ 5° 9	2"' 52	ZPn Zachodni słaby	Pochmurno	
2 2	9, 999	+ 4, 8	2, 44	Pł Zachodni średni	,,	Deszcz
10	10, 931	+ 3, 3	1, 88	,, słaby	Pogoda	Grad
6	11, 828	+ 0, 4	1, 78	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
3 2	27 0, 676	+ 7, 4	1, 62	ZPn Zachodni słaby	Chmury	Deszcz
10	1, 320	+ 3, 9	2, 15	Północny mocny	Pochmurno	
6	2, 024	+ 0, 5	1, 81	Pn Zachodni słaby	Chmury	
4 2	4, 023	+ 4, 2	1, 54	ZPn Zachodni średni	,,	
10	5, 797	1, 2	2, 65	,, słaby	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 21 Marca 1842 r. P. Dyonizego Tupalskiego Pisarzem Rogatkowym.

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA:

Petersburg 17 *Marca*.

Z powodu nadesłanych od miejscowych zwierzchności przedstawień o żydach, przyjmujących wiarę chrześciańską, N. Cesarz, przychylając się do postanowienia komitetu pp. ministrów, dnia 7 Stycznia b. r. rozkazał: 1) Przy przejściu żydów na wiarę chrześciańską, chrzest ś. dopełniać i nad ich dziećmi do lat 7, a jeżeli przyjmuje chrześciańską wiarę tylko ojciec, lub tylko matka, w pierwszym razie chrzcić synów, a w drugim córki. 2) żydów, którzy przyjmą wiarę chrześciańską i wejdą do stanu duchownego, wykreślać ze stanu, w którym zostawali. 3) żydom nawracającym się na chrześciaństwo, dawać na początku zapomogę, każdemu, bez względu na płeć: 15 do 30 rub. sr., dzieciom zaś połowę. 4) Ochrzczonym żydom pozwolić zapisywać się do stanu kupieckiego, po objawieniu kapitału i opłacie, gildyjnych pieniędzy, tudzież do gmin rolniczych, miejskich i rzemieślniczych, bez uprzedniego tych gmin zgodzenia się, z warunkiem: *a)* iżby osiadanie na gruntach skarbowych, bez zgadzania się gmin wiejskich, dozwalane było tylko tam, gdzie po odmierzeniu dla włościan prawem przepisanej ilości gruntu, zostanie część zbyteczna, lub na gruntach przeznaczonych na nowe osady, i *b)* jeźli w ciągu postanowionych lat ulgi, żydzi nie otrzymają zgodzenia się gminy na przyjecie, to pobierać od nich podatki podług art. 272 dalsz. ciągu ukł. praw. T. IX. pod osobistą każdego odpowiedzialnością. 5) Osadzanie i pierwsze urządzenie gospodarstwa żydów nowochrzceńców, osiadających na gruntach skarbowych, ma się odbywać podług prawideł, przepisanych dla żydów, przenoszą

cych się do gubernii Chersońskiéj. 6) Zydzi nowochrzceńcy, osiadający na gruntach skarbowych lub obywatelskich, mają korzystać z ulg, jakie na mocy praw obowięzujących, w ogóle zastrzeżone są dla żydów przechodząch do stanu rolniczego.

A N G L I A.

Londyn 16 *Marca.*

Nierównie zaś ważniejszém dla rządu, niż wymowa ślachetnego lorda (która już bynajmniéj takiego nie wydaje skutku, jaki niegdyś mowy obywatelskiego Henryka Broughama wydawać zwykły) jest postanowienie, wydane wczoraj przez właścicieli akcyi bankn angielsk., wezwania pomocy parlamentu przeciw podatkowi; szczególniéj zaś domagania się, aby ta część ich dochodów, majaca się tylko przez pewien przeciąg lat utrzymać, nie tak wielkiemu ulegała podatkowi, jak ich dochód stały. Stowarzyszenie to albowiem odbyło wczoraj swoje ćwierćroczne zgromadzenie, i choć konserwatyści mają na niem stanowczą przewagę, nie chcieli oni jednak z téjże korzystać, gdzie chodziło o ich osobistą korzyść, i tylko trzy głosy odezwały się przeciw powyższemu postanowieniu, wniesionemu przez jednego z członków. Rząd zaś prawie na żaden sposób wniosku tak znacznego stowarzyszenia pominąć nie może; jeżeli zaś wzgląd nań mieć będzie, uzna zarazem ustawę kardynalną, że dochód, pochodzący z osobistych wysileń, nie powinien tak wysokiemu ulegać podatkowi, jak trwałe dochody.

Na zapytanie Russella oświadczył Peel, że więcéj wojska do Indyi i Chin wysyłać potrzeba, i rząd przełoży izbie za dni kilka wniosek o obmyślenie na ten cel środków. Tutejszy związek przeciw prawom zbożowym odbył zgromadzenie, na którém jak najuroczyściéj uchwalono nie odstępować od podburzania, dopóki wszelkiéj opłaty od żywności nie zniosą i zasady wolnego handlu w całéj obszerności nie przywrócą.

Dopisek. Sądziłem, że pocztą dzisiejszą będę mógł WPana także o treści mowy Sir R. Peela zawiadomić; ale opozycya przyjść mu do słowa nie dozwoliła, a p. Baring, dawniejszy minister skarbu rozpoczął obrady długą mową, w któréj dowieść usiłował tego, com wyżéj przytoczył. W chwili, gdym izbę opuszczał odpowiadał teraźniejszy minister skarbu, a mowa jego zapewne nie krótsza od poprzedzającéj będzie.

Na onegdajszém posiedzeniu izby niższéj, po przełożeniu budżetu marynarki przez sekretarza admiralicyi, Sir Ch. Napier pochwalił zamiar wysyłania okrętów na morze z kompletnemi osadami. Wspomniał zarazem przy téj okoliczności, że w przedostatnim roku, gdy zagrażała wojna z Francyą, angielskie okręty przy brzegach Syryjskich tak niedostatecznie były w ludzi zaopatrzone, że tameczna angielska flota nieochybnie uledzby musiała, gdyby zawsze kompletnie obsadzona flota francuzka uderzyła była na nią. Daléj obszernie rozwodził się kommodor nad szkodą, jaka wynika z stawiania na czele flot wiekiem obciążonych admirałów, jak np. między innemi, dowodzić teraz mający flotą na morzu śródziemném, wiceadmirał Owen, który jakkolwiek zaszczytnie odznaczył się w ostatniéj wojnie, ma teraz przeszło lat 70. »Znajdnje się zaledwie dwóch lub trzech admirałów — rzekł Napier — dla których admiralicya nie znajduje potrzeby dodawania im nas, (to jest kapitanów morskich z doświadczeniem i w rzeskim wieku), abyśmy na nich dawali baczenie. Można temu złemu zaradzić, pensyonując pewną liczbę kapitanów, jak tylko dojdą lat 60, i nie awansując ich już późniéj według dawności służby. Jak szkodliwie działa używanie podeszłych admirałów, najlepiéj uczy historya. Rodney miał lat 70 i dręczony był podagrą, gdy wygrał sławną bitwę przeciw admirałowi de Grasse, ale stan jego cielesnéj słabości niedozwolił mu należycie z tego zwycięztwa korzystać. Lord Howe w czasie bitwy d. 1 Czerwca 1794 miał także blizko 70 lat, i dozwolił ujść 10 nieprzyjacielskim okrętom z potarganemi żaglami. Sir R. Calder wygrał także bitwę na wysokości Felor będąc w podeszłym wieku i zabrał tylko dwa liniowe okręty gdy powinien był i mógł zabrać ich piętnaście. Lord Callingwod niewykonał nic stanowczego jako admirał; a Nelson wyświadczył dla kraju ważniejsze usługi niż inni, nie dla tego, że posiadał większe od nich zdolności, ale że w młodszym wieku doszedł do dowództwa floty, mając bowiem lat 36 został admirałem, wygrał bitwę pod Abukir majac lat 39, pod Kopenhagą mając lat 42, a poległ pod Trafelgar w 47 roku swego wieku. Sam jego flotowy kapitan, Sir Th. Hardy, oświadczył, że bitwa pod Abukir równie jak pod Trafalgar nie byłyby tak stanowczo wypadły, gdyby Nelson 60 lub 66 lat był stary. Lord Duncan, zwycięzca Hollendrów pod Camperdown, stanowi tylko wyjątek od ogólnéj reguły.« Zdanie Napiera popierał kapitan Rous; torysowski członek parlamentowy. W końcu minister osad na zapytanie oświadczył, że dalsza wyprawa na rzekę Niger tymczasowo zaniechaną została z powodu nieznośnego tam dla Europejczyków klimatu.

Według ogłoszenia właśnie urzędowego wykazu, ludność miasta Londynu, które teraz zajmuje 70 mil kwadr. angielskich, wynosi 1;870,727 dusz.

HISZPANIA.

Madryt 12 *Marca.*

Z powodu danego przez p. Onisa publicznie wyjaśnienia, umieścił prezes rady ministeryalnéj odpowiedź swoję w wczorajszym numerze *Espectadora*. Obchodzi on się w niéj z panem Onisem, jak z żakiem jakim, i istotnie okoliczność, że prywatne listy, między nim a szefem swoim, z pewnością nie dla wiadomości publicznéj pisane, wbrew woli ostatniego drukiem ogłosił, może służyć za dowód dyplomatycznéj oględności, jakąby był okazał na ważnéj posadzie poselstwa londyńskiego. Twierdzenie, że pan Gonzales odwoływał się do swego, rejentowi danego przyrzeczenia, iż urzędu ministra aż do pełnoletności królowéj nie złoży, ów naturalnie bajką nazywa, ale wiara w zamiłowanie prawdy albo przynajmniéj siłę przypominania prezesa rady ministeryalnéj na nowo wielkiego doznała ciosu. Przybyły bowiem onegdaj do poselstwa francuzkiego goniec miał przywieść notę pana Guizota, w któréj tenże nietylko zaprzecza danego przez p. Gonzalesa senatowi zapewnienia, iż rząd francuzki bynajmniéj gabinetu hiszpańskiego o knowanych zeszłéj jesieni przeciw spokojności Hiszpanii spiskach przed ich wybuchem nie zawiadomił, ale się nadto odwołuje do depeszy, w któréj pan Gonzales rządowi francuzkiemu za to zawiadomienie wyraźnie wdzięczność swoją wynurza. Zapewniają nawet, że gabinet tuilleryjski, pomny swoich, tu obrony potrzebujących interessów, myślał o postanowieniu tu w osobie bardzo dobrze znanego i powszechnie lubionego pana Drouyn de Chuys pełnomocnego ministra, lecz że tego zamysłu z powodu powyżéj wymienionego, francuzkiego ministra spraw zagranicznych dotkliwie obrażającego wysłowienia się pana Gonzalesa już znowu zaniechał. I w istocie wnoszą tu z różnych, przez xięcia Glücksberga poczynionych urządzeń, że on tu długo jeszcze w charakterze istotnego sprawującego interesa pozostać zamyśla.

Rozwiązanie, jakiego sprawa X. Cazaresa w Paryżu doznała, jako też coraz głośniéj objawiające się powątpiewanie o prawionych już do znudzenia dubach pod względem Krystynisto-karlistowskiéj koalicyi, uważanéj teraz powszechnie za wymyślone przez ministeryum hiszpańskie urojenie, nie mało się także do zwiększenia kłopotu rządu przyczyniają, i wątpią nawet niektórzy, czy domniemane posłannictwo pana Zermana inny, prócz złudzenia ministrów odniesie skutek. Sam pan Zerman już podobno oświadcza; iż dla tego tylko na granicy grał rolę utajonego dyplomatyka, aby tym sposobem przetrząsania rzeczy uniknąć. Przywiezione przez niego nieocenionéj wartości dla królowéj podobno przeznaczone brylanty, zamieniają się teraz na opale i topazy; za któreby nikt nawet 500 piastrów nie dał. Przystępny w ogólności dla każdego rejent, dotąd odwiedzin pana Zermana nie przyjął; czeka on zapewne, dopóki swego dyplomatycznego charakteru nie udowodni.

Największém utrapieniem dla kraju są obecnie bandy rozbójnicze, które się w trudny do uwierzenia mnożą sposób. Wiadomości z Katalonii prawie tylko wyłącznie o nich opiewają, W prowincyi Oviedo przebywa banda z 40 uzbrojonych ludzi. W Alkadyi (prowincya Ciudad Real) wkroczyło dnia 5 16 konnych rozbójników i stoczyli bitwę z milicyą narodową, rozbójnik jeden i jeden milicyan utracili życie. Goniec posestlwa francuzkiego, który ztąd dnia 5 do Paryża wyjechał, został w okolicy Burgosu napadnięty i z pieniędzy obrany. Kilku deputowanych słusznie wypadek ten na kongresie wniosło i wezwało rząd, aby uwagi swéj nie zwracał na urojenia zagraniczne, lecz na wytępienie téj chłosty krajowéj. Obrady nad wnioskiem rządu o upoważnienie do zmobilizowania 50,000 milicyi narodowéj, dały do tego powód, i można przewidzieć, że upoważnienie to, jeżeli dane bępzie, tylko pod wielkiemi ograniczeniami nastąpi. Natomiast upoważnił kongres rząd do zaprowadzenia w prowincyach biskajskich podobnież jak i w innych częściach kraju deputacyi prowincyalnych. Do Katalonii wyprawiano d. 28 z. m. rozkaz, ażeby twierdze tameczne, włącznie z twierdzą barcelońską w stanie obronnym postawiono. Podają także za rzecz pewną, iż rząd postanowił ustanowić na nowo rozwiązane przez jenerał-kapitana Halena w Listopadzie za buntownicze uważane ajuntamiento w Barcelonie i zwrócić broń trzem zwiniętym batalionom milicyi narodowéj. Jeżeli to, o czém nie wątpię, nastąpi, sam rząd przyzna, iż zawyrokowanie ogłoszenia Barcelony za będącą w stanie oblężenia usprawiedliwić się nieda. Wczorajszy *Castellano* powiada w tym względzie: »Niecne postępki w Barcelonie nietylko bezkarnie uszły, tak że sprawiedliwości bynajmniéj zadosyć nie uczyniono, ale owszem rząd teraz postępowanie junt pochwala, uprawnia i może je nawet oznakami honorowemi wynagrodzi.... jest to haniebnie; to nas po-

zbawia nadziei mienia rządu, to skłania ogół narodu do spoglądania obojętném okiem na istniejący porządek rzeczy i do życzenia jakichkolwiek bądź zmian, w przekonaniu, iż na tém bynajmniéj nie straci!«

CHINY.

Macao 13 Grudnia.

O zdobyciu przez Anglików miast Cziuhai i Ningpo donoszą jeszcze różne szczegóły. Na wyspie Czusain i w Chinai znaleźli miedzi za 50,000 f. st. dział za 18,000 f. st. i srebra za 17,000 f. st. Cała flota dzunków została także zabraną. Daléj znaleziono w Ningpo drewnianą klatkę, w któréj siedział w czasie niewoli swojéj angielski kapitan Anstruther. W Ningpo u nieszczęśliwego kommisarza Jikiang znaleziono pismo cesarskie, zalecające mu, aby jeńcom angielskim darował życie, pod warunkiem, jeżeli uczyć będą budowy okrętów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Kwietnia.

Słomski Kajetan, Wyznikiewicz Jan, Słaski Adam ob., Radońska Józefa ob., Zabicki Wacław, Niewiarowski Jan ob., Kozmiński Julian, Wyczyński Arthur ob., Otfinowski Wincenty, Jukowska Julia ob., Szczepanowski Franciszek, Bukowski Jan ob., z Polski; — Górski Jan ob., Łapiński Jakób ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Schoefler Jan, do Polski; — Oelgarten Andrzéj, do Galicyi; — Trentin, Moebius, Urban, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Notaryusz Publiczny

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 7 Kwietnia o godzinie 9 rano w domu pod L. 90 na Piasku w gminie VII miasta Krakowa odbywać się będzie licytacya różnych ruchomości, oraz książek po Gustawie Poh pozostałych; chęć licytowania mający z grubą srebrną *courrant* monetą przybyć raczą.

Kraków d. 30 Marca 1842 r.

(3r.) Sebastyan *Korytowski.*

Na skutek rezolucyi JW. Prezesa Trybunału I. Instancyi M. Krakowa z d. 10 Marca 1842 r. N. 1811 sprzedane będą przez publiczną licytacyą w Sukiennicach w rynku głównym M. Krakowa dnia 12 Kwietnia 1842 r. o godzinie 9 zrana jak równie i następnych dni, po niegdy Michale Skopniewiczu pozostałe ruchomości jako to: stolarszczyzna, odzież i bielizna rozmaita, kosztowności, pościel, warsztat szewski, obuwie i różne sprzęty domowe. O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków d. 5 Kwietnia 1842 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.

Resursa kupiecka w Warszewie, potrzebuje od 1go Lipca 1842 restauratora, któryby zarazem utrzymywał wina, napoje, chłodniki, cukry etc. etc. na swój zysk albo stratę.— Ktoby to miejsce chciał objąć potrzebuje mieć własne srebra, bronzy, porcelanę, szkła, bieliznę, i ozdoby potrzebne do zastawy stołów, przynajmniéj na sto osób. Ceny pokarmów, napojów i chłodników zatwierdzone przez komitet resursy, nie mogą przenosić cen znaczniejszych restauracyi w Warszawie. Resursa dostarczy bezpłatnie lokal dostateczny na restauracyą, ogród spacerowy, oraz pomieszkanie dla restauratora, kuchnie, piekarnie, piwnice, lodownią, spiżarnię, pralnię i drwalnię, w obrębie gmachu resursy się znajdujące. Sale jadalne będą opalane i oświecane kosztem resursy. Oprócz tego za wszystkie dogodności których resursa od restauratora wymaga, wypłacać mu będzie summę 2400 złp. rocznie w ratach miesięcznych. Bliższe warunki odczytać można w każdym dniu w pałacu resursy od 8 do 9 rano, i od 3 do 4 po południu. Zgłosić się można do dyrektora resursy kupieckiéj w Warszawie na piśmie. Dzień 1 Maja 1842 jest terminem prekluzyjnym.



Okazya koczem krytym poczwórnym trzema końmi z powrotem do Warszawy będzie dnia 9 b. m.; dowiedzieć się będzie można pod N. 111, przy ulicy Grodzkiéj u gospodarza. (1r.)